
Dopowiedzenie w tłumaczeniu na język polski

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 336-337

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dopowiedzenie w tłumaczeniu na język polski

Księżę Kardynale, Księżę Rektorze, Wysoki Senacie, Drodzy zgromadzeni Dzień dzisiejszy rozpoczęliśmy uroczystą Mszą św. w katedrze, po łacinie. Dziękuję Nuncjuszowi za to, że tę Mszę odprawił. Jeżeli człowiek przynajmniej chwilę poddał się refleksji po tej Mszy, to zrozumiał, że jesteśmy w katedrze w samym środku Wrocławia. Można było odczuć bogactwo naszego starego kontynentu. Można było również odczuć, że nie jest to bynajmniej kontynent, który się zbliża ku końcowi, lecz że stoimy na początku nowego 1000-lecia i czeka nas wielka przyszłość. Chciałbym wszystkim Państwu, którzy tu przemówili dzisiaj i przemawiali podziękować za uhonorowanie mojego skromnego wkładu.

Proszę Państwa, to ja zaproponowałem termin na dzisiejszą uroczystość na początku nowego roku, na początku nowego stulecia i nowego tysiąclecia, dlatego, że jestem przekonany, że rzeczą ważną jest to, aby narody i również osoby poszczególne w ciągu swojego życia na określonych przystankach, poddały się refleksji i spojrzwały w przeszłość, spróbowały zrozumieć teraźniejszość i spojrzwały również w przyszłość. Zwłaszcza teraz, kiedy dokładnie kilka zaledwie dni temu skończyło się stare stulecie, mamy wszelkie powody ku temu, aby nie zapominać o historii, lecz po prostu wyciągnąć z niej wnioski, nauczyć się czegoś. Polacy i Niemcy na drodze przez to stulecie pokonali daleką drogę. My, Niemcy, nigdy nie zapomnimy, że to Polska była pierwszą, tak naprawdę pierwszą ofiarą rozpętanej przez Hitlera wojny. Nie chcemy zapominać o cierpieniach polskiego narodu. Ale nie chcemy również zapominać o tym, co potem zrobiono Niemcom. Nigdy więcej nie chcemy rozłamywać tego, ale chcemy zwrócić się wspólnie ku przyszłości. Dlatego też dzień dzisiejszy jest dla mnie dniem szczęśliwym. Dzień dzisiejszy po prostu symbolizuje coś z tego, co okazało się rzeczą możliwą. Nie bez kozery była tu mowa o Krzyżowej. Dla mnie oraz dla wielu moich rodaków, ale również dla wielu Polaków Krzyżowa właśnie symbolizuje nowy początek. Dzięki Bogu, dzisiaj mamy bardzo dużo intensywnych powiązań stosunków między Polakami i Niemcami.

Chciałbym dzisiejszą okazję wykorzystać, aby podziękować wszystkim, którzy wspomagali ten proces. I świadomie właśnie dziś i w tym miejscu chciałbym uhonorować i podkreślić pomoc i rolę jaką odegrał Kościół w obu naszych krajach. W ważnym wspólnym oświadczeniu polskich i niemieckich katolików w dniu 1 września '89 r. w dniu 50. rocznicy rozpętania wojny dano temu właśnie wyraz. W pełni zasłużenie mówiono tutaj o dramatycznych wydarzeniach sprzed 10 lat. To upadek Muru Berlińskiego unieważnił podział Berlina, podział Niemiec i podział Europy. Upadek „Muru Berlińskiego” zakończył właśnie „zimną” wojnę. Proszę Państwa, podział Europy był nie do zniesienia.

Proszę Państwa, dobrze pamiętam dyskusję na Kremlu wraz z Andropowem i Gromyką, kiedy to właśnie Gromyko stwierdził, że sąd historia już wydała. A ja wtedy odpowiedziałem: Panie Ministrze, to nie Pan wydaje wyrok, albo sąd historii. To narody same wydają sądy historii w chwili, kiedy wierzą we własną wolność. Wielki naród polski nigdy, ani przez chwilę nie wątpił w to, że wolność i przyszłość dla Polski są czymś oczywistym. I Proszę Państwa, trzeba o tym ciągle przypominać i ciągle powtarzać, dlatego że ludzie są zapominalscy, że pokonanie podziału Niemiec i Europy było możliwe również w głównej mierze dlatego, że to właśnie kobiety i mężczyźni, Polacy

w „Solidarności” walczyli o wolność. I ten rozdział historii jest rozdziałem wielkim, jest częścią wielkich rozdziałów ludzkości. I również to mówię wyraźnie i świadomie, ponieważ chętnie pomija się to milczeniem. Szczęściem dla Polski, dla Europy i dla nas było, że w tamtej chwili historii papież był Polakiem. I że to właśnie Papież Ojciec Święty w sposób decydujący chronił swoją ręką i wspierał ten proces. Tęsknota za wolnością i samostanowieniem, która nas łączy przez wiele dziesięcioleci, zachowała się we wschodniej części Europy. Polacy zawsze ze swoim poczuciem odpowiedzialności odgrywali tutaj znaczącą rolę.

Wiele mówiono tutaj, i za to szczególnie chciałbym Państwu podziękować, o moich rodzicach, o moim domu rodzinnym. Latem, kiedy jest słoneczna pogoda z domu moich rodziców widać zamek w Hambach. A wydarzenie, które tam miało miejsce jest ważną datą w historii Niemiec i Europy. Maj 1832 r. Wówczas na górze w zamku w Hambach spotkali się Francuzi, Niemcy i Polacy. Żądali wolności i praw człowieka i samostanowienia.